

Referendum, niepostawione pytanie?

Jak dowiadujemy się ze strony internetowej Naczelnej Izby Lekarskiej, nowo wybrani ministrowie zdrowia, tuż po objęciu stanowiska szefa resortu, goszczą na pierwszych posiedzeniach NRL. Tym razem też stało się zadość tej tradycji: 25 sierpnia 2023 r. członkowie NRL po raz pierwszy mogli usłyszeć osobiście stanowisko nowej szefowej resortu dotyczące wprowadzenia najpilniejszych zmian w ochronie zdrowia. Po powiadomieniu opinii publicznej o zmianach na stanowisku ministra zdrowia, prezes NRL przekazał nowej minister listę pilnych problemów i zadań w ochronie zdrowia, zwanych #7kaNIL, których omawianie rozpoczęło 11 sierpnia. Należy podkreślić kilka okoliczności powyższego politycznego wydarzenia. Minister Katarzyna Sójka jest lekarką, członkinią Okręgowej Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, stąd wysoce kurtuazyjne wyrażenie przez prezesa NRL radości, że przyjęła zaproszenie na spotkanie, z podkreśleniem znaczenia mogącego występować braku czasu, w związku z gorącym okresem przedwyborczym.

Tak się składa, że wciąż pozostajemy w okresie przed- bądź powyborczym, który jest oddzielony aktem wyborów. Sam akt wyborów z coraz większym trudem podpira się przymiotnikami demokratyczne. Kłopoty z czynieniem demokracji stają się powoli problemem ogólnoswiatowym.

Nowa minister nieszczęśliwie onegdaj wygłosiła sentencję: „kobiety niestety umierały, umierają i umierać będą, a błędy medyczne się zdarzały i zdarzać się będą”, po dramacie w Nowym Targu. Z powodu wymagań związanych z zawodem lekarza należy postawić pytanie, czy to już nie jest cynizm. Zgodnie z wymogami etyki, uchylenie się od sądów potępiających zło w imię metafizycznej prawdy o niemożliwości ich usunięcia ze świata, jest nie do przyjęcia. Zło się zdarza i zdarzać się będzie, należy jednak robić wszystko, by nie zdarzało się polskim pacjentom, na los których, nie może być obojętny polski lekarz.

Poddająca się weryfikacji wyborców formacja polityczna, pozostająca odpowiedzialna za ochronę zdrowia, musi się liczyć z oceną resortowych ministrów z jej nadania. Pozbycie się z rządu Adama Niedzielskiego za ujawnienie na Twitterze poufnej i chronionej tajemnicą lekarską oraz przepisami o ochronie danych osobowych informacji na temat poznańskiego lekarza, warte jest przypomnienia nazwisk jego poprzedników na fotelu ministra zdrowia, w kontekście trafności nominacji i długości sprawowania urzędu. Konstanty Radziwiłł – były prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, był identyfikowany jako przeciwnik antykoncepcji, aborcji i procedury *in vitro*. W związku ze sprawowaną w wyniku demokratycznych wyborów funkcją prezesa NRL, trudno było raczej sądzić, że nie nawiąże on twórczych kontaktów ze środowiskiem lekarskim. Senat miał być z założenia twórczy. Chcieliśmy jako społeczeństwo dobrze, a wyszło jak zwykle. Czy Senat będzie radą

mędrców? Po odwołaniu ze sprawowania urzędu wojewody, Radziwiłł jest ambasadorem na Litwie. Znaczący historycy Polski twierdzą, że nie jest to najlepsze miejsce dla posiadacza takiego nazwiska.

Po Konstantym – Łukasz Szumowski był nawet w pewnym momencie twarzą walki z COVIDEM-19. Po uzyskaniu sympatii i popularności odszedł w atmosferze skandalu z powodu niewyjaśnionych okoliczności zakupów maseczek i respiratorów oraz kontrowersji wokół kierowania dotacji finansowych. Aktualnie jest dyrektorem Narodowego Instytutu Kardiologii w Warszawie. Czy Niedzielski zaginie? Raczej nie, szczególnie w kontekście przytoczonych przykładów. Zmierzam do tego, że personalia w polskich warunkach są sprawą drugorzędną, jak los spadającego na cztery łapy kota. Najbardziej istotną sprawą dla polskiego pacjenta jest odpowiedź na pytanie, czy w szeregach ubiegających się o miejsce w Parlamencie i Senacie partii są ludzie bądź pomysły, by poprawić jego sytuację, kiedy przyjdzie mu się spotkać z bezduszną machiną ochrony zdrowia i nie chodzi tu o to, by szermować wyborczymi obietnicami. Być może referendalne pytanie winno brzmieć: czy jesteś za kontynuowaniem w ochronie zdrowia dotychczasowych zmian własnościowych, zwanych restrukturyzacją, skutkujących naruszeniem praw, przysługujących obywatelom zgodnie z Konstytucją, w tym przede wszystkim z korzystania z ochrony zdrowia, umownie zwanej bezpłatną, realizowanej ze środków publicznych?

Referendum (głosowanie ludowe) to forma głosowania o charakterze powszechnym, najbliższa ideałowi demokracji bezpośredniej, w której udział mogą brać wszyscy obywatele uprawnieni do głosowania (tj. mający czynne prawo wyborcze). W czasie referendum obywatele całego państwa wyrażają swoją opinię w kwestii poddawanej głosowaniu. Kwestia ochrony zdrowia, chociaż w części zależna również od zamożności, nie może kolidować z art. 68 Konstytucji.

Fabian Obzejta

Panaceum 9/2023